

**19 czerwca 2017 „Powiedziałem Wam wszystko co już wiem. Opowieść o Jarosławie Zielińskim i jego pokoleniu 1971” – spotkanie z autorem Mikołajem Juliuszem Wachowiczem. Spotkanie poprowadził Stanisław Grabowski.**



Mikołaj Juliusz Wachowicz – stypendysta Zarządu Dzielnicy Ursynów z roku 2016. Ursynowianin, przyjaciel i rówieśnik przedwcześnie zmarłego ursynowskiego pisarza i poety Jarosława Zielińskiego.

Autor jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego (polonistyki i nauk politycznych), realizuje się w pracy dziennikarskiej i redakcyjnej w różnych czasopismach i wydawnictwach. W swojej bibliografii posiada szereg autorskich publikacji (książki, wiersze, opowiadania i artykuły, w

tym także tematyka science – fiction).

Stypendium otrzymał na realizację projektu „Jarosław Zieliński i rówieśnicy. Opowieść o pokoleniu 1971”. Projekt zawiera materiały dotyczące twórczości przedwcześnie zmarłego ursynowskiego poety i pisarza Jarosława Zielińskiego. W ramach tego projektu zostały przeprowadzone rozmowy z rodziną, nauczycielami, przyjaciółmi i współpracownikami Jarosława Zielińskiego. Zgromadzona dokumentacja ma pomóc w spojrzeniu i zaznajomieniu się z Pokoleniem 1971 a także spojrzeniem na Ursynów jako ośrodek życia kulturalnego. W promocji książki wzięli udział m.in. ojciec Jarosława – prof. Eugeniusz Zieliński, przyjaciele i znajomi. A oto co mówił Mikołaj J. Wachowicz o przyczynach zwrócenia się o przyznanie stypendium:



**Prof. Eugeniusz Zieliński - ojciec Jarosława Zielińskiego**

„Zwróciłem się o przyznanie stypendium, gdyż uczestniczę w pracach Fundacji Arkona, promującej twórczość Jarka Zielińskiego. Pośród rozmaitych przedsięwzięć zrodziła się inicjatywa opracowania jego biografii, a także życiorysów niektórych przedstawicieli jego pokolenia, związanych z Ursynowem. Stypendium umożliwi mi koncentrację na podjętym temacie poprzez ograniczenie dodatkowych prac zarobkowych. Opracowałem szczegółową ankietę, którą zaczynam rozsyłać do bohaterów mojej opowieści – osób urodzonych w 1971 r., zatem rówieśników Jarosława Zielińskiego i moich, mieszkających kiedykolwiek, dłużej lub krócej, na Ursynowie. Docelowo ma być ich około 50. Wykorzystuję stare kontakty – mailuję na przykład do moich koleżanek i kolegów z licealnej klasy bądź ze studiów, z licznych organizacji, w których dawniej działałem, lub proszę o ich o pośrednictwo. Co ciekawe, zdarzyło się już, że pośrednik mieszkał ongiś (lub mieszka teraz) na Ursynowie, zatem został kolejnym bohaterem historii. Korzystając z okazji apeluję do wyróżniających się ursynowian – ludzi nauki, kultury, biznesu, polityki z rocznika 1971 o kontakt - możecie Państwo stać się bohaterami mojej książki i kapitalnie ją ubogacić”